



RAPORT Z MONITORINGU POLITYKI, MEDIÓW I REFORMY EDUKACJI



Projekt finansowany
przez Fundację
im. Stefana Batorego





RAPORT Z MONITORINGU POLITYKI, MEDIÓW I REFORMY EDUKACJI

Projekt finansowany przez Fundację im. Stefana Batorego

Autorki i autorzy:

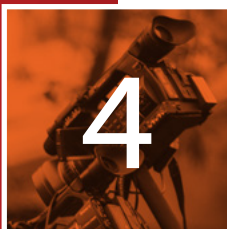
Natalia Broniarczyk
Agata Czarnacka
Mateusz Malarczyk
Mikołaj Raczyński
Ewa Stoecker

Współpraca merytoryczna:

prof. Magdalena Środa
Ewelina Jabkiewicz
Ewa Maciąg
Agata Siedlaczek

Korekta:

Hanna Cholewa



MONITORING MEDIÓW



MONITORING POLITYKI



MONITORING REFORMY EDUKACJI

MONITORING MEDIÓW

Autor:

Mateusz Malarczyk

Współpraca merytoryczna:

Ewelina Jabkiewicz, Agata Siedlaczek



CO BYŁO MONITOROWANE?

- | **Dzienniki telewizyjne:** Fakty (TVN), Wiadomości (TVP), Wydarzenia (Polsat)
- | **Programy i audycje publicystyczne:** Fakty po Faktach (TVN 24), Gość Radia Zet (Radio Zet), Gość Wydarzeń (Polsat), Minęła dwudziesta (TVP Info), Poranna rozmowa Roberta Mazurka (RMF FM), Sygnały dnia (Polskie Radio)
- | **Prasa:** „Newsweek”, „wSieci”, „Gość niedzielny”, „Polityka”

JAK BYŁO MONITOROWANE?

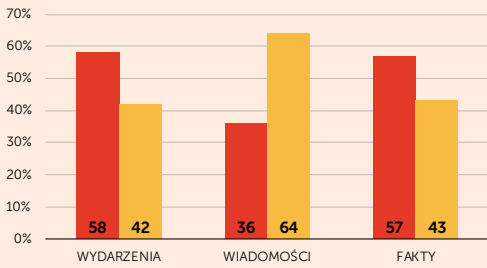
- | Dzienniki telewizyjne pod względem płci prowadzącego program, składu redakcji i osób wypowiadających się.
- | Programy i audycje publicystyczne pod względem płci prowadzącego program i zaproszonych gości.
- | Prasa pod względem płci autorów tekstów (liczba autorek i autorów artykułów, reportaży, wywiadów, felietonów).

Monitoring był prowadzony w okresie listopad 2016-czerwiec 2017. Podczas monitoringu zwracano szczególną uwagę na język, jakim się posługiwano.

Dzienniki telewizyjne

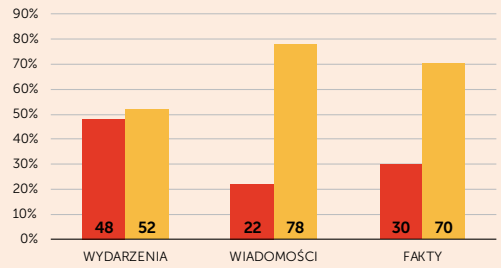
PROWADZĄCA I PROWADZĄCY

(w %)



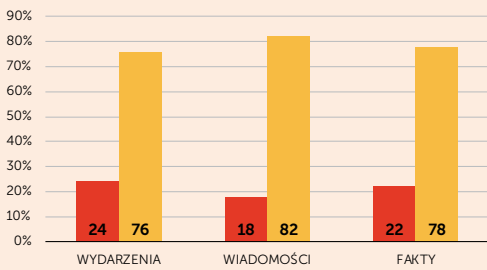
DZIENNIKARKI I DZIENNIKARZE

(w %)



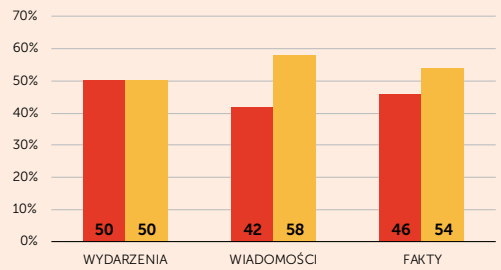
PRZYPADKOWE ROZMÓWCZYNI I ROZMÓWCY

(w %)



EKSPERTKI I EKSPERCI

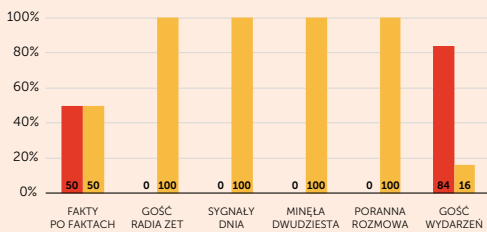
(w %)



Programy i audycje publicystyczne

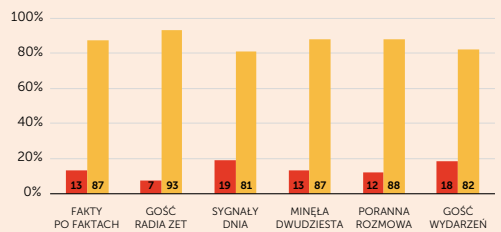
PROWADZĄCA I PROWADZĄCY

(w %)



GOŚCINIE I GOŚCIE

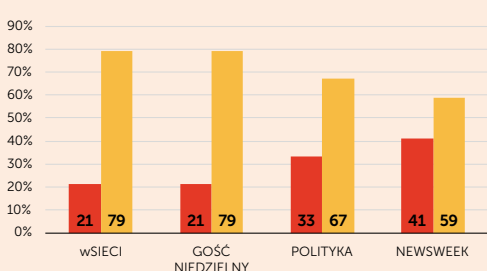
(w %)



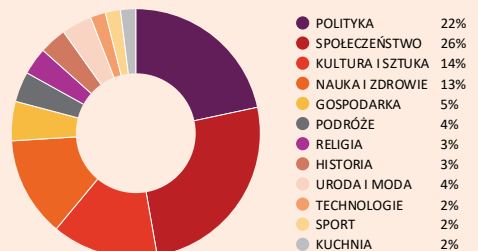
Prasa

SKŁAD REDAKCJI

(w %)



Na jakie tematy wypowiadają się kobiety



JAKIE WNIOSKI

- | Przeważającą ilość redaktorów, dziennikarzy, rozmówców w programach stanowią mężczyźni.
- | Głównym tematem poruszonym przez Polki były tematy związane ze społeczeństwem, aktualnymi wydarzeniami w polityce oraz związane z kulturą i sztuką.
- | W wypowiedziach dalej brakuje żeńskich końcówek (premierka, profesorka i itp.)

JAKIM JĘZYKIEM SIĘ POSŁUGIWANO?

[gdzie powstały największe marki social media] „to uniwersytety, które wymyśliły ideologię gender, mocno lewicowe.”

R. Otoka-Fraćkiewicz, *Minęta Dwudziesta*, 02.11.16

„Hillary Clinton, polityczka” [żeńska końcówka, rzadko spotykana]

R. Gawryluk, *Wydarzenia*, 09.11.16

Robert Mazurek: „Czy 13 grudnia to właściwa data do debaty w Parlamencie Europejskim na temat praworządności w Polsce?”

Jacek Protasiewicz: *Nie widzę nic niestosownego w tej dacie. Ja wiem, z czym ona się kojarzy w Polsce. Nie byłem wobec tej daty w swym życiu obojętny. Ale uważam, że wzięcie na warsztat sytuacji w Rzeczpospolitej „kaczorskiej”, tak to nazwijmy, nawet właśnie 13 grudnia...*

RM: *Rzeczpospolita „kaczorska”... Naprawdę pan chce, żebyśmy poziom debaty (sprawdzali) do poziomu epitetów...?”*

Poranna Rozmowa Roberta Mazurka, 12.12.16

„Król Herod popiera przerywanie ciąży do pierwszego roku życia niemowlęcia.”

A. Krause, *wSieci*, 26.12.16

„(...) ciamajdy okupują, a szefowie flirtują” [o R. Petru i J.Schmidt]

M. Suski, Wydarzenia, 02.01.17

Robert Mazurek: „Panie marszałku, porozmawiajmy o kobietach. Który z postulatów wczorajszych wzięłyby pan do siebie, z którym by pan się zgodził?”

Stanisław Tyszk: A jakie były postulaty wczoraj, panie redaktorze?

RM: Nie śledził pan manif, relacji z nich?

ST: Niestety nie bardzo.

RM: To są te postulaty, które dają się streścić do tego, żeby było więcej wolności w cyt. „prawach reprodukcyjnych” (..) – nie lubię tego języka, bo to tak, jakby kobiety się produkowały, to jest jakaś hodowla (...) No, ale dobrze. Te panie tak to określają.

ST: Jestem wielkim przeciwnikiem poruszania tych tematów. Mamy rozmawiać o tym, jak państwo wyrzuca w błoto pieniądze obywateli?! Tematy światopoglądowe są w bardzo świadomy sposób wykorzystywane przez część mediów głównego nurtu i polityków głównego nurtu, żeby przykrywać tematy istotniejsze, a tematami istotniejszymi są kieszenie Polaków.

RM zwrócił uwagę, że o tych tematach rozmawia się na całym świecie: Niech pan zwróci uwagę, na wybory amerykańskie, gdzie, to, co pan nazywa światopoglądowymi, mniej istotnymi tematami, było bardzo ważne.

ST: To jest łatwe, proste i przyjemne, panie redaktorze, natomiast naprawdę są istotniejsze tematy.

RM pyta o słowa Janusza Korwina-Mikkego („Kobiety powinny zarabiać mniej, bo są słabsze, mniejsze i mniej inteligentne”) w PE, odpowiedź ST: Ja uważam, że pracodawca powinien decydować, kto ile zarabia jako pracownik.

RM dopytuje, czy w Polsce powinien zostać wprowadzony przepis dot. równości płac za tę samą pracę.

ST: Ja dalej będę się trzymał, że to pracodawca decyduje, ile zarabia pracownik.

RM: Czy to prawda, że kobiety są mniej inteligentne niż mężczyźni?

ST: Nie.

RM pyta o rolę kobiet w życiu publicznym i czy powinno być ich więcej.

ST: To zależy, o którym obszarze życia publicznego mówimy (...)

Poranna rozmowa Roberta Mazurka (część dostępna jedynie online), 9.03.17

„Przypomniałbym bądź co bądź panią, która swego czasu tutaj (...) w pas klaniała się mężczyźnie, panu Tuszkowi (...)” [o E. Kopacz]

K. Kaczyński, Wydarzenia, 22.02.17

„Jeśli taka nastolatka będzie bez kontroli zażywać te tabletki jak cukierki, to będzie miała konsekwencje w przyszłości.”

K. Elbanowska, Gość Wydarzeń, 08.03.17

„(...) żołnierka” [żeńska końcówka, rzadko spotykana]

J. Dressler, Wydarzenia, 18.03.17

Robert Mazurek: „Mówię o karaniu nie dlatego, żeby zaraz lecieć i tłuc dziecko jakimś pasem. Swoją drogą – pas był? Pan bił dzieci pasem?”

Tadeusz Cymański: Czasami takim, no może nie pasem, bo nie miałem jakiegoś takiego. Tak, jak mnie w domu karcono. Odróżniam – nie mówię o zbrodnicach, o biciu dzieci, o katowaniu dzieci. Dzień Dziecka – słuchają nas rodzice. Dzieci potrafią jak mało kto wprowadzić nas z równowagi.

(...)

TC: Panie redaktorze, mój szwagier pochodzi z rodziny trzynastorga dzieci. Jeszcze żyła jego mama, mówię: „Pani Zakrzewska, niech pani powie: bić czy nie bić? Karcic czy nie karcic?”. A ona do mnie: „Panie Tadeuszu, zależy jakie dziecko. Na jedno dziecko spojrzysz – wystarczy, a drugiemu łomot sprawisz i też będzie dalej... To charaktery.”

Poranna rozmowa Roberta Mazurka, 01.06.17

MONITORING POLITYKI

Autorki i Autorzy:

Agata Czarnacka, Mikołaj Raczyński

Współpraca merytoryczna:

Ewa Maciąg

*Zmiany prawne dotyczące kobiet, język debaty politycznej.
Podsumowanie monitoringu politycznego prowadzonego
od października 2016 do lipca 2017 r.*



PROCESY LEGISLACYJNE

Autorka: Agata Czarnacka

Szczególnie istotnym, choć nie jedynym wymiarem działalności rządu Prawa i Sprawiedliwości, są wdrażane zmiany prawne, które w konkretny sposób przeobrażają Polskę i w znacznej mierze dotyczą kobiet.

Warto odnotować tu i wyjaśnić pewną niejednoznaczność. Prawo i Sprawiedliwość sprzeciwia się współczesnym formom myślenia o równouprawnieniu (*gender mainstreaming*) i przeciwdziałaniu dyskryminacji oraz przemocy wobec kobiet. **Jednocześnie przyjmowane przez niego rozwiązania wzmacniania rodzin (*family mainstreaming*) w pewnych aspektach są korzystne dla kobiet.** Zostało to wprost zadeklarowane przez minister Elżbietę Rafalską na falach TV Republika 5 września 2017 r.: *Przywrócenie [niższego] wieku emerytalnego kobiet to uwolnienie kapitału opiekuńczego dla rodziny* (cyt. za: twitter.com/MRPiPS_GOV_PL) – rząd wyraża takie stanowisko w sytuacji, gdy jednym z powodów toczącego się wobec Polski postępowania w sprawie praworządności jest dyskryminująca kobiety reforma emerytalna.

Niniejsze podsumowanie obejmuje trzy części:

1. Listę omawianych ustaw i innych aktów prawnych w okresie od października 2016 do lipca 2017, które mogą wpływać na sytuację kobiet;
2. Omówienie wybranych procesów prawodawczych;
3. Polska staje się światowym ośrodkiem *family mainstreamingu*.

Lista omawianych w okresie objętym monitoringiem tekstów aktów prawnych mających wpływ na sytuację kobiet:

1. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny;
2. Rządowy projekt ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem”;
3. Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem”;
4. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych;
5. Poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny;
6. Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej;
7. Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Praw Kobiet;

Omówienie wybranych procesów legislacyjnych

| Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Projekt przedstawiony przez klub .Nowoczesna proponował doprecyzowanie zapisów Kodeksu karnego o penalizacji nawoływania do nienawiści przez wprowadzenie kategorii nienawiści ze względu na płeć, niepełnosprawność, wiek czy tożsamość płciową. Dotychczasowe zapisy penalizują w szczególności znieważanie lub nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym, rasowym, etnicznym, wyznaniowym (art. 256 i 257 Kodeksu karnego). Projekt został odrzucony. Debata nad projektem nie objęła kwestii seksizmu, a w istocie pokazała tworzącą się polaryzację wartości na osi „karanie mowy nienawiści” – „wolność słowa”, przy czym karanie mowy nienawiści, znieważania czy nawoływania do nienawiści zostało wprost utożsamione przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobrę z naruszaniem wolności słowa:

Polska jest krajem wolności. Polska jest krajem gwarantującym również różnym grupom, różnym środowiskom, niezależnie od ich przekonań i poglądów, wolność wyrażania swoich opinii, manifestowania swoich przekonań. I dotyczy to również środowisk LGBT, środowisk homoseksualnych. (...) Polska gwarantuje w Kodeksie karnym skuteczną ochronę przed rozmaitymi formami napaści, agresji, przewidując różne przepisy w części szczególnej Kodeksu karnego, które penalizują zachowania stanowiące naruszenie ludzkiej godności, stanowiące pomówienie, stanowiące znieważenie. (...) Ale polska procedura karna i polski Kodeks karny nigdy nie powinny stać się narzędziem walki ideologicznej. (...) Będziemy bronić wolności środowisk LGBT do tego, aby mogły wypowiadać swoje poglądy, manifestować je, co czynią w swoich środowiskach, klubach, czasami nawet na manifestacjach i paradach, w broszurach, pismach. Nikt im tego nie zakazuje i za to ich nie ściga. Ale będziemy bronić tych wszystkich, którzy mają inny punkt widzenia, którzy inaczej oceniają wartości i te racje, które mają na sztandarach środowiska, których broni pani poset. Będziemy bronić wartości chrześcijańskich, będziemy bronić kultury chrześcijańskiej Europy, nie pozwolimy, by za pomocą narzędzi prawa karnego brutalnie, z pomocą państwa ścigać Polaków.

Przy okazji do debaty parlamentarnej wprowadzone zostało pojęcie „globalizmu”, utożsamiane z „marksizmem kulturowym”, którym posłużył się później Prezydent-Elekt Stanów Zjednoczonych Donald Trump. Poset Robert Winnicki powiedział:

Panie marszałku! Wysoka Izbo! Projekt Nowoczesnej penalizujący tzw. mowę nienawiści jest tak naprawdę projektem, który na gruncie prawa polskiego ma zaszczebiać pomysły rodem z marksizmu kulturowego. Marksizm kulturowy jest pomysłem globalistów, który ma implementować globalistyczną utopię, czyli świat bez narodowości, bez kultur narodowych, bez tożsamości narodowej, religijnej, wreszcie nawet bez tożsamości płciowej. Tak, to jest atakowane właśnie przez marksistów kulturowych. I trzeba powiedzieć, że to, co jest penalizowane jako mowa nienawiści, to przede wszystkim twarde stanie przy tej tożsamości, czy to narodowej, czy to religijnej, czy to wreszcie nawet płciowej. To staje się ksenofobią, faszyzmem, to staje się fanatyzmem religijnym, to staje się seksizmem w rękach tych, którzy tej broni chcą używać. Dlatego gorąco apeluję, ażeby Sejm Rzeczypospolitej odrzucił marksistowski projekt Nowoczesnej.

| Rządowy projekt ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem”

Rządowa ustawa o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem” stanowi rozwinięcie deklaracji premier Beaty Szydło złożonych w związku z porzuceniem zamysłu zaostrzenia przepisów określających warunki dopuszczalności przerywania ciąży. Jedyнным rzeczywiście zdefiniowanym w rządowym projekcie skutkiem budżetowym ma być zagwarantowanie jednorazowego świadczenia w wysokości 4 tys. dla rodzin, którym mogą urodzić się niepełnosprawne dzieci, ale w budżecie zarezerwowana została nieproporcjonalnie większa kwota 152 milionów zł. W istocie chodzi o wprowadzenie bliżej niezdefiniowanych jeszcze, nowych rozwiązań w systemie opieki nad osobami niepełnosprawnymi (wysoki budżet programu wymusił okrojenie lub likwidację środków na niektóre dotychczasowe rozwiązania).

Ze sformułowań ustawy można wyciągnąć wniosek, że kobiety uzyskają wsparcie, dopóki będą w ciąży, którą zdecydują się donosić, za to po rozwiązaniu wsparcie otrzymają rodziny. Jest to zapis niepokojący szczególnie w świetle forsowanej nowej definicji rodziny (zob. pkt 4. Poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny). Jednocześnie wnioskować można, że związanie statusu kobiety w ciąży ze świadczeniem (w tym zapis o prowadzeniu ciąży od 10. tygodnia jako warunku uprawniającego do otrzymania świadczenia) oznaczać będzie zwiększoną ingerencję państwa w obszar usług medycznych – ginekologicznych, i faktyczne dążenie do uniemożliwienia przerywania ciąży w przypadku uszkodzeń lub ciężkiej i nieuleczalnej choroby płodu. Dodatkowo niepokoją zapisy o przyjęciu „bezkolejkowego” trybu świadczenia usług medycznych w tych przypadkach – przy czym mowa o obszarze, w którym pilność dostępu do świadczeń jest kluczowa w każdym przypadku. Niekonstytucyjność tego zapisu została wielokrotnie wypunktowana podczas debaty parlamentarnej, jednak zapisy utrzymano.

Szczególnie niepokojący był tryb prowadzenia debaty parlamentarnej nad projektem. Projekt nie przeszedł typowej dla projektów rządowych ścieżki konsultacji, a jego treść ujawniono na dzień przed rozpoczęciem obrad i pierwszym czytaniem w komisji Polityki Społecznej. Projekt powiela szereg rozwiązań istniejącego prawodawstwa, niemal nie wprowadzając żadnych precyzyjnych nowych zapisów. Wydaje się, że sensem wprowadzenia projektu pod obrady było uzyskanie podstawy prawnej do rezerwowania środków na jego realizację w równoległej czytanej ustawie budżetowej na 2017 r.. Ze względu na przesunięcie akcentów w polityce opiekuńczej państwa, a także zabiegi budżetowe towarzyszące rezerwowaniu środków na realizację nieznanego jeszcze programu „Za życiem”, rekomendujemy dalszy monitoring realizacji tego programu.

| Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem”

Podstawową zmianą wprowadzaną przez ustawę jest umożliwienie resortowi edukacji przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego wsparcia finansowego na cele ustawowe w formie dotacji celowej. Może to dziwić w kontekście ogromnych środków budżetowych zarezerwowanych na program w budżecie na 2017 r. (150 mln zł).

Ustawa przewiduje także możliwość udzielania pożyczek osobom tworzącym miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych. Formą zabezpieczenia spłaty i zwrotu udzielonych pożyczek ma być weksel własny in blanco i poręczenie dwóch osób fizycznych.

Dodatkowo minister właściwy do spraw rodziny wprowadzi program na dofinansowanie – w okresie 11 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy – zadań własnych gminy i powiatu z zakresu realizacji zadań wspierania rodziny oraz systemu pieczy zastępczej, w szczególności na pokrycie części wydatków związanych z powołaniem asystentów rodziny, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej oraz prowadzeniem szkoleń, dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka.

W uzasadnieniu do ustawy czytamy, m.in.:

Projektowane zmiany mają na celu ułatwienie powrotu na rynek pracy opiekunom osób niepełnosprawnych (członkom rodziny – w rozumieniu ustawy z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodziny „Za życiem”). Instrumenty wsparcia kierowane są do opiekunów osoby niepełnosprawnej, z wyłączeniem opiekunów pobierających świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub zasiłek dla opiekuna.

Projektowane zmiany przewidują:

- stworzenie preferencyjnych warunków dla zakładania przez opiekunów osób niepełnosprawnych działalności gospodarczej oraz zachęcanie innych bezrobotnych do zakładania działalności polegającej na prowadzeniu żłobków lub klubów dziecięcych z miejscami dla dzieci niepełnosprawnych lub polegającej na świadczeniu usług rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych w miejscu zamieszkania,*
- zachęcanie przedsiębiorców do zatrudniania opiekunów osób niepełnosprawnych,*
- wsparcie bezrobotnych opiekunów osób niepełnosprawnych przez umożliwienie im skorzystania z subsydiowanego zatrudnienia czy podjęcia pracy w formie telepracy,*
- wsparcie opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy nie mogą uzyskać statusu bezrobotnego, przez zapewnienie im bezpośredniego dostępu do usług rynku pracy i instrumentów rynku pracy,*
- wsparcie opiekunów osób niepełnosprawnych w realizacji codziennych obowiązków domowych w ramach prac społecznie użytecznych.*

| Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Projekt poselski początkowo zawierał krótki zapis o likwidacji dodatkowych opłat pobieranych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, których kwota była – według uzasadnienia ustawy – znacząco mniejsza niż koszt obsługi. Prace w komisjach jednak znacząco rozszerzyły projekt, dodając m.in. modyfikację ustawy Kodeks pracy. Ponieważ był to projekt poselski, którego źródłowa treść nie ingerowała w kształt społecznego kontraktu, nie podlegał on konsultacjom społecznym i nie był prezentowany Radzie Dialogu Społecznego do zaopiniowania. Ostateczny kształt projektu budzi jednak poważne wątpliwości co do zasadności przyjętego trybu postępowania.

Z perspektywy sytuacji kobiet szczególną uwagę należy poświęcić artykutowi 2 ustawy, który brzmi:

Art. 2. W ustawie z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 675) w art. 34 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„1. W latach 2017–2026 maksymalny limit wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu zasiłków macierzyńskich za okres ustalony jako okres urlopu rodzicielskiego wynosi w:

- 1. 2017 r. – 5 324 875 000 zł;*
- 2. 2018 r. – 5 774 016 000 zł;*
- 3. 2019 r. – 6 292 069 000 zł;*
- 4. 2020 r. – 6 834 548 000 zł;*
- 5. 2021 r. – 7 385 976 000 zł;*
- 6. 2022 r. – 7 930 340 000 zł;*
- 7. 2023 r. – 8 485 328 000 zł;*
- 8. 2024 r. – 9 059 883 000 zł;*
- 9. 2025 r. – 9 199 780 000 zł;*
- 10. 2026 r. – 9 785 606 000 zł.*

2. W przypadku, gdy wielkość wydatków z tytułu zasiłków macierzyńskich za okres ustalony jako okres urlopu rodzicielskiego po pierwszym półroczu danego roku budżetowego wyniesie więcej niż 49% limitu wydatków przewidzianych na ten rok, Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może zwiększyć limity, o których mowa w ust. 1, o kwoty oszczędności z tytułu innych wydatków lub podejmie inne działania w celu zagwarantowania możliwości wypłaty świadczeń z tytułu zasiłków macierzyńskich za okres ustalony jako okres urlopu rodzicielskiego wszystkim uprawnionym.”

Zauważmy, że kwota zarezerwowana na wypłaty zasiłku macierzyńskiego w ciągu 10 lat ulega niemal podwojeniu, co najprawdopodobniej wynika z niepublikowanych prognoz stopy wzrostu dzietności w Polsce z obecnego 1,3 do około 2,1 dziecka na kobietę w wieku reprodukcyjnym. Punkt drugi wskazuje, że w prognozach istnieje też opcja jeszcze bardziej przyspieszonego wzrostu dzietności.

Wypada odnotować, że opinia publiczna nie została poinformowana o tak imponujących prognozach dotyczących dzietności.

| Poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny

Debata nad projektem uchwały zaproponowanej przez postów Prawa i Sprawiedliwości uwyraźniła tendencję partii większościowej do utożsamienia pojęcia rodziny z pojęciem małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, wedle posta Prawa i Sprawiedliwości dodatkowo *otwartego na przyjęcie potomstwa*. Pominięcie rodzin niepełnych (nawet wskutek śmierci), nietradycyjnych czy takich, w których osoby nie zdecydowały się związać związkiem małżeńskim, rodzin zastępczych czy rodzin osób bez obywatelstwa polskiego nie było przeoczeniem, a świadomie przyjętą strategią definicyjną. Ustanowienie Dnia Praw Rodziny na takiej podstawie m.in. uderzy w politykę wsparcia dla osób samotnie wychowujących dzieci, a także może stać się podstawą do dalszych działań dyskryminujących rodziny nieoparte na małżeństwie, a nawet prowadzić do przedkładania polityki promującej „rodzinę” nad politykę przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć. Postowie wnioskodawcy wprowadzili kategorię „fundamentu ustrojowego”, odnosząc ją do „tradycyjnie” pojmowanej rodziny: *Zapisaaliśmy w projekcie, że Sejm jest zatroskany o przyszłość rodziny opartej na trwałym związku kobiety i mężczyzny, otwartym na przyjmowanie potomstwa. Uważamy, że taka rodzina, taki tradycyjny model rodziny, to jest fundament bytu i rozwoju państwa polskiego. Jest to milowy krok w stronę przyjęcia paradygmatu family mainstreaming, a postowie wnioskodawcy opierają swoją argumentację na odwołaniach do roku 1994 jako Roku Rodziny ONZ, Karty Praw Rodziny ONZ z 1993 r. i watykańskiej Karty Praw Rodziny.*

| Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

Uchwała ma wzmocnić społeczną i instytucjonalną obecność tzw. kultu maryjnego, będącego szeroko obecnym wątkiem polskiej kultury katolickiej. W nauczaniu Jana Pawła II, jednym z istotnych źródeł przekonań instytucjonalnie promowanym jako obszar referencyjny dla formacji społecznej i intelektualnej, kult maryjny zostaje związany z tradycyjnym modelem rodziny i naciskiem na dowartościowanie tradycyjnych wyborów i przeżywania ról płciowych (tzw. „Nowy Feminizm”). O ile osobiste przekonania Polek i Polaków pozostają w pewnej mierze zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego (badania opinii publicznej wskazują odchodzenie od tego modelu, ale jednocześnie wzrost znaczenia postaw autorytarnych z pewnością wiąże się z nawrotem atrakcyjności tradycyjnych form życia społecznego, w tym ról płciowych), o tyle takie wzmacnianie przez instytucje publiczne wątków życia religijnego wydaje się co do zasady niekonstytucyjne – przeczy zapisom o neutralności światopoglądowej państwa i zachowywaniu obiektywizmu w obszarze przekonań, wierzeń, wyznania czy poglądów filozoficznych. Tym bardziej zaskakuje, że uchwała została przyjęta przytłaczającą większością głosów – aż 349 postów było za, tylko 30 przeciw (postowie ci wywodzą się wyłącznie z klubów PO i Nowoczesnej), a 24 wstrzymało się.

| Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Praw Kobiet

Parlament przegłosował uchwałę o ustanowieniu roku 2018 Rokiem Praw Kobiet w związku ze stuleciem przyznania Polkom praw wyborczych. Uchwała ta brzmi:

28 listopada 1918 r. Józef Piłsudski, Tymczasowy Naczelnik Państwa, podpisał dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. W art. 1 tego dekretu określono, że wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci. W art. 7 stwierdzono, że wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele i obywatelki państwa posiadający czynne prawo wyborcze. Ta decyzja, potwierdzona w Konstytucji Marcowej, wynikała z polskiej tradycji republikańskiej, w której kobiety miały usankcjonowaną prawnie podmiotowość. Odrodzona Rzeczpospolita zapewniła im pełnię praw wyborczych.

W przededniu stulecia tych wydarzeń Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ustanawiając rok 2018 Rokiem Praw Kobiet, wyraża uznanie pierwszym parlamentarzystkom: Gabrieli Balickiej, Jadwidze Dziubińskiej, Irenie Kosmowskiej, Marii Moczydtowskiej, Zofii Moraczewskiej, Annie Piaseckiej, Zofii Sokolnickiej i Franciszce Wilczkowiakowej oraz wszystkim orędowniczkom walki o równouprawnienie.

W czasie prac komisji z projektu uchwały wykreślono zdanie: Ta decyzja, potwierdzona w Konstytucji Marcowej, oznaczała, że suwerenna Polska dołącza do grona postępowych państw, w których Kobiety zyskują usankcjonowaną prawnie podmiotowość, pełnię praw wyborczych i rozpoczynają drogę ku całkowitej likwidacji dyskryminacji płciowej, zastępując je sformułowaniem: Ta decyzja, potwierdzona w Konstytucji Marcowej, wynikała z polskiej tradycji republikańskiej, w której kobiety miały usankcjonowaną prawnie podmiotowość. Odrodzona Rzeczpospolita zapewniła im pełnię praw wyborczych. Zmiana ta pokazuje, że parlament uznaje obecny stan prawny i rzeczywisty w obszarze praw kobiet za zadowalający (kobiety mają „pełnię praw wyborczych”), znika natomiast deklaracja, iż Polska dołączyła była do grona „postępowych państw” i że dąży do „całkowitej likwidacji dyskryminacji płciowej”. Oba wykreślone sformułowania odwołują się do preambuł dokumentów międzynarodowych, których Polska jest stroną.

Wykreślono również ostatnie zdania uchwały: [Sejm] potwierdza niezbywalność pełnoprawnego korzystania z wszelkich swobód obywatelskich, politycznych, wolności wyboru, samostanowienia kobiet i mężczyzn a także deklaruje, że dołoży wszelkich starań, aby jakiegokolwiek nierówności i niesprawiedliwości przestały istnieć.

Nie rokuje to dobrze zobowiązaniom podjętym przez Polskę na rzecz wyrównywania statusu płci, szans kobiet i mężczyzn, przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć. Sejm nie potwierdził przywiązania m.in. do samostanowienia kobiet i mężczyzn, nie wspominając o wolności wyboru, która kojarzy się z przyznaniem pełni praw reprodukcyjnych.

Polska jako światowy ośrodek family mainstreamingu

Zaplanowany na 25 marca 2017 r. Narodowy Kongres Rodziny miał być, według organizatorów: *doskonałą okazją do organizacji spotkania polskich rodzin, instytucji państwowych, ludzi nauki oraz organizacji pozarządowych. Narodowy Kongres Rodziny 2017 rozpoczyna Narodową Debatę o Rodzinie, czyli cykl spotkań i konferencji o sytuacji rodziny w Polsce oraz polityki prorodzinnej, którą prowadzi państwo. W czasie Kongresu poszczególne polityki będą poruszane w trzech kategoriach: pod kątem kulturowym, ekonomicznym i programowym. Wynikiem Kongresu będą postulaty kierunków budowania potencjału polskich rodzin jako energii silnego Narodu i Polski.* Kongres przewiduje takie panele tematyczne, jak: „Społeczeństwo obywatelskie a rodzina”, „Obraz rodziny w mediach i kulturze”, „Polityka prorodzinna w samorządzie”, „Przedsiębiorstwo a rodzina”, „Obrona terytorialna jako odpowiedź na kryzys męskości”, „Rodzina receptą na kryzys”, „Zmiany w otoczeniu prawnym rodziny”, „Medyczna strona programu za życiem”.

Kongres odbywa się pod honorowym patronatem Ministerstw: Sprawiedliwości, Rozwoju, Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Organizowany jest przez Fundację Narodowego Dnia Życia. Panelistami Kongresu będzie dwóch posłów na Sejm oraz minister Elżbieta Rafalska (a także pracownicy resortów). Imprezę sponsorują liczne spółki skarbu państwa oraz agencje.

W przygotowaniu Kongresu udział wzięły Parlamentarny Zespół na rzecz Polityki i Kultury Prorodzinnej oraz Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich – posiedzenia z dn. 24 lutego 2017 r. Nie istnieją audiowizualne rejestracje posiedzeń Zespołów ani sprawozdania z ich przebiegu.

W okresie objętym monitoringiem miały również miejsca posiedzenia Parlamentarnego Zespołu na rzecz Prawa do Życia w sprawie stosowania w Polsce klauzuli sumienia (np. 4 kwietnia 2017 r.), wspólne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu na rzecz Polityki i Kultury Prorodzinnej i Parlamentarnego Zespołu na rzecz Prawa do Życia nt. „Obrona życia na świecie z perspektywy Human Life International” (7 kwietnia 2017 r., nierejestrowane), posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. pielęgniarek, położnych i innych pracowników opieki zdrowotnej poświęcone informacji nt. planowanych przez Ministra Zdrowia zmian dot. sytuacji pielęgniarek i położnych i kwestii przywrócenia medycyny szkolnej (19 kwietnia 2017 r.), posiedzenie wyjazdowe Parlamentarnego Zespołu na rzecz Prawa do Życia w Klasztorze Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (OO. Franciszkanie) w Niepokalanowie nt. działań w sprawie zniesienia dyskryminacji ze względu na wiek, stan zdrowia i okoliczności poczęcia (19 kwietnia 2017 r., nierejestrowane), posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich ws. przygotowania do konferencji z okazji Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych (9 maja br.) oraz Światowego Kongresu Rodzin w Budapeszcie, 25-28 maja br. (21 kwietnia 2017 r., nierejestrowane).

Nagromadzenie posiedzeń wyjazdowych i nierejestrowanych posiedzeń zespołów parlamentarnych o charakterze nieneutralnym ideologicznie: chrześcijańskim, katolickim, misyjnym itp. pozwala zadać pytanie o to, czy dochowywane są przepisy ustawy o działalności lobbingsowej, jako że: *W rozumieniu ustawy działalnością lobbingsową jest każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej w procesie stanowienia prawa.* Wobec braku publikowanej listy uczestników posiedzeń, a zarazem wobec widocznego wpływu ruchów i organizacji o profilu tożsamym z charakterystyką działalności zespołów lub wręcz wprost przywoływanych w nazwach zespołów na przebieg procesu legislacyjnego powstaje wątpliwość, czy wypełniany jest Art. 16 punkt 1. ustawy: *Organy władzy publicznej są obowiązane niezwłocznie udostępniać w Biuletynie Informacji Publicznej informacje o działaniach podejmowanych wobec nich przez podmioty wykonujące zawodową działalność lobbingsową, wraz ze wskazaniem oczekiwanego przez te podmioty sposobu rozstrzygnięcia z zastrzeżeniem Art. 17: W przypadku stwierdzenia, że czynności wchodzące w zakres zawodowej działalności lobbingsowej są wykonywane przez podmiot niewpisany do rejestru, właściwy organ władzy publicznej niezwłocznie informuje o tym na piśmie ministra właściwego do spraw administracji publicznej.* Brak jawności przebiegu posiedzeń Zespołów budzi wątpliwości co do wypełnienia litery ustawy.

JĘZYK POLITYKI WOBEC KOBIET

Autor: Mikołaj Raczyński

Red.: Agata Czarnacka

Język debaty politycznej, kilka elementów ogólnych wartych podkreślenia:

marginalizowanie pozycji kobiet (poniżanie):

21 października 2016 r. w Sejmie podczas wystąpienia Joanny Scheuring-Wielgus (.Nowoczesna) dotyczącego sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny, pojawiły się okrzyki z sali „Precz z dyktaturą kobiet!” (Marek Suski, PiS – powtarzał to kilkakrotnie), „Nie patrzysz mi w oczy. Asiu, spójrz mi w oczy. Patrz mi w oczy!”

Piotr Kaleta, PiS

sprowadzanie kobiet do funkcji domowych i bezrefleksyjne pozytywne wartościowanie stereotypów płciowych

„Panie marszałku! Pani minister! Panie ministrze! Pani postanko, tylko przez wzgląd na pani błogostawiony stan nie odniosę się do pani wystąpienia, przez szacunek dla kobiety i dla pani błogostawionego stanu.”

Jan Mosiński, PiS do Urszuli Państwskiej, PSL

„To, że w Europie mężczyźni przestają być mężczyznami, wiąże się niestety także z tym, że kobiety przestają być kobietami. To się jakby zjeżdża. Efekt jest taki, że wchodzi islam z „prawdziwymi” mężczyznami. Chcecie państwo tutaj mieć taką równość? Bo ja nie. Ja chcę mieć w Polsce po prostu kobiety i mężczyzn.”

Jerzy Czerwiński, PiS

„Aby były piękne po to, aby mogły radować nasze serca i ukoić nasze skołatanе dusze. Żonom życzę, żeby były zadowolone ze swoich mężów i żeby stót i tożę nie dzielił a łączył. Matki, żeby były zadowolone ze swoich dzieci, a babcie i prababcie ze swoich wnuków i prawnuków. A te, które nie spotkały jeszcze księcia, niech czekają, z całą pewnością na białym koniu ten księżę wkrótce do niech przyjedzie.”

Andrzej Romanek (KP PiS, Solidarna Polska) z okazji Dnia Kobiet (kanał Solidarnej Polski na Youtube)

wyrażane wprost aluzje seksualne

Bartosz Artukowicz, PO:

„Będziemy oczekiwali wyjaśnień na piśmie. Ale tak po męsku panu powiem, panie marszałku, niech pan nie zaczyna z kobietami, bo pan wie, jak to się skończy.”

Piotr Kaleta, PiS:

„W moim przekonaniu kończy się przyjemnie.”

ocenie wyglądu (kobieta ma być piękna):

Waldemar Kraska (PiS), senator sprawozdawca uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Władysława Biegańskiego:

„W 1885 r. Biegański żeni się z Mieczysławą Rozenfeldówną, piękną, bardzo pracowitą i wykształconą kobietą, która jest pierwszą korektorką i recenzentką jego prac.”

Czy to, że jego żona była piękną kobietą ma znaczenie przy dyskusji dot. ustanowieniu 2017 rokiem Władysława Biegańskiego, czy jest raczej podkreśleniem roli kobiet, która ma być przede wszystkim atrakcyjna?

Język debaty politycznej w kontekście Czarnych protestów:

sam ruch, jak i obywatelki i obywatele stawiający opór są marginalizowani, zaliczani do „gorszego sortu” oraz łączeni ze służbami z czasów PRL

„Czarny protest” jest jakąś fikcją, matrixem. Jeśli ktoś zabiera głos, to mówi: jestem Antonina Kowalska lub Iksińska, Matka Polka, to sformułowanie mi się podoba. To jest szacunek dla Komisji, a nie „czarny protest”. To jest eufemizm, który gdzieś tam funkcjonuje, ale nie w przestrzeni...”

Jan Mosiński, PiS

„Niestety, te panie “wiedźmy” nie mają nic do powiedzenia. Cokolwiek powiedzą, to natychmiast można wykazać po prostu ich głupotę i infantylnizm. Dziś młodzież nie wie, kiedy było Powstanie Warszawskie, nie przeczyta tego przecież w niemieckich „kolorowcach”, za to doskonale będzie wiedziała, jak malować paznokcie i jak nie zająć w ciążę. Infantylnie pajacowanie i obrażanie wszystkich dookoła, zaśmiewanie przestrzeni publicznej wyuzdanymi hasłami, narusza prawa innych do estetyki w przestrzeni publicznej. Jest wyrazem bezsilności moim zdaniem wykończonych kobiet.”

Krystyna Pawłowicz, PiS, o protestach kobiet

„Wrzutki” i groźby

Przez rok pojawiło się wiele groźnych projektów związanych z prawami kobiet (m.in. tabletki ellaOne, aborcja). Niektóre z nich okazały się tzw. wrzutkami i po negatywnym odbiorze społecznym szybko zniknęły z Sejmu. Działy też protesty społeczne (najbardziej znane – październikowe demonstracje kobiet). Jednak nie oznacza to, że PiS wycofał się z tych pomysłów. Co więcej, do Sejmu wpłynął wniosek o rejestrację komitetu #ZatrzymajAborcję wraz z projektem ustawy aborcyjnej. Proponowana przez komitet nowelizacja ustawy aborcyjnej przewiduje zniesienie przestanki pejoratywnie określanej mianem eugenicznej, czyli możliwości legalnego przerwania ciąży ze względu na ciężkie wady płodu.

„Wrzutką” była też **nagonka na gender studies**. Fundacja Życie i Rodzina Kai Godek wystosowała do wszystkich publicznych uczelni w Polsce list, chcąc poznać listę nauczycielek i nauczycieli, którzy wykładają gender studies, a także koszt wynagrodzeń oraz procedury naboru wykładowców i wykładowczyń.

Kaja Godek stwierdziła, że *„Ideologia gender uderza w rodzinę, która jest podstawową komórką społeczną. Przed ideologią ostrzegali wielokrotnie eksperci i księża biskupi.”*

Wypowiedzenie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej pozostaje stałym wątkiem debaty, ale deklaracjom na szczęście nie towarzyszą realne działania. Łukasz Piebiak (Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości) odpowiedział, że rząd nie podjął jeszcze żadnej decyzji w tej sprawie, ale rzeczywiście toczą się dyskusje na ten temat, gdyż: *„Poza szczytnym tytułem i częścią nader chwalebnych postanowień, co do których nie ma żadnych wątpliwości, są tam też rzeczy, które wywołują wątpliwości, jak np. pojęcie płci społeczno-kulturowej, czyli, z angielska, gender, które wydaje się pojęciem nienaukowym i pojęciem, które wprowadza więcej zamieszania i złego niż dobrego”*. 7 grudnia 2016 r. w wywiadzie z „Gazetą Wyborczą” Minister Pracy Elżbieta Rafalska stwierdziła: *„Byliśmy jej od początku przeciwni. Szereg wyrażonych w niej poglądów i rozwiązań kłóciło się z naszymi poglądami, np. zapisy związane z kulturowym widzeniem płci. Dla mnie płeć jest kategorią biologiczną, a nie kulturową.”*

Pełnomocnik Rządu do spraw Społeczeństwa Obywatelskiego i Równego Traktowania poinformował Rzecznika Praw Obywatelskich, że w dniu 28 listopada 2016 r. do Biura Pełnomocnika wpłynął projekt wniosku o wypowiedzenie Konwencji sambulskiej wraz z uzasadnieniem, przygotowany i rozestany do uzgodnień międzyresortowych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. 10 stycznia 2017 r. Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości Sebastian Kaleta stwierdził, że: *„Rząd nie podjął żadnego postanowienia i aktualnie nie pracuje nad wypowiedzeniem konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.”*

Aktywność kobiet w polityce

Pozytywnie należy ocenić aktywność postanek. W tym zakresie szczególnie wyróżnia się .Nowoczesna, której przewodniczącą klubu (Katarzyna Lubnauer) jak i rzeczniką prasową partii (Paulina Hennig-Kłoska) są kobiety, a Kamila Gasiuk-Pihowicz w wielu sondażach wskazywana jest na ewentualną liderkę opozycji. Aktywna medialnie jest także m.in. Agnieszka Ścigaj z KP Kukiz'15 (abstrahując od samej jakości działań). Kobiety są także ważnymi członkiniami partii i stowarzyszeń pozaparlamentarnych (m.in. Razem i Inicjatywa Polska). Chociaż warto też podkreślić, że kobiety pełnią ważną funkcję także w organizacjach walczących o ograniczanie praw kobiet np. Kaja Godek, Joanna Banasiuk, Karolina Pawłowska czy Karina Walinowicz.

Sukcesy postanek powoli przekładają się na zmiany świadomości partyjnej. I tak, 21 maja 2017 r. .Nowoczesna zaprezentowała nowy, prokobięcy i równościowy program.

Zapowiedzi programowe:

- podniesienie wieku emerytalnego do 67 roku dla wszystkich;
- prawo do zawierania w Polsce związków partnerskich;
- likwidacja programu „Rodzina 500+”;
- przyjęcie uchodźców;
- prawa kobiet:

„Jeszcze w tym roku .Nowoczesna wniesie poprawki do klauzuli sumienia, obiecujemy również finansowanie programu in-vitro przez państwo, dostęp do środków "dzień po" bez recepty, równo dostęp do urlopów tacierzyńskich i macierzyńskich, żłobek i przedszkole dla każdego dziecka, wdrożenie konwencji antyprzemocowej, zaostrzenie kar za przemoc domową wobec kobiet i dzieci, finansowanie Niebieskiej Linii, parytety na stanowiskach publicznych, zmiany w kodeksie pracy. I co najważniejsze: edukacja seksualna w szkołach począwszy od szkół podstawowych.”

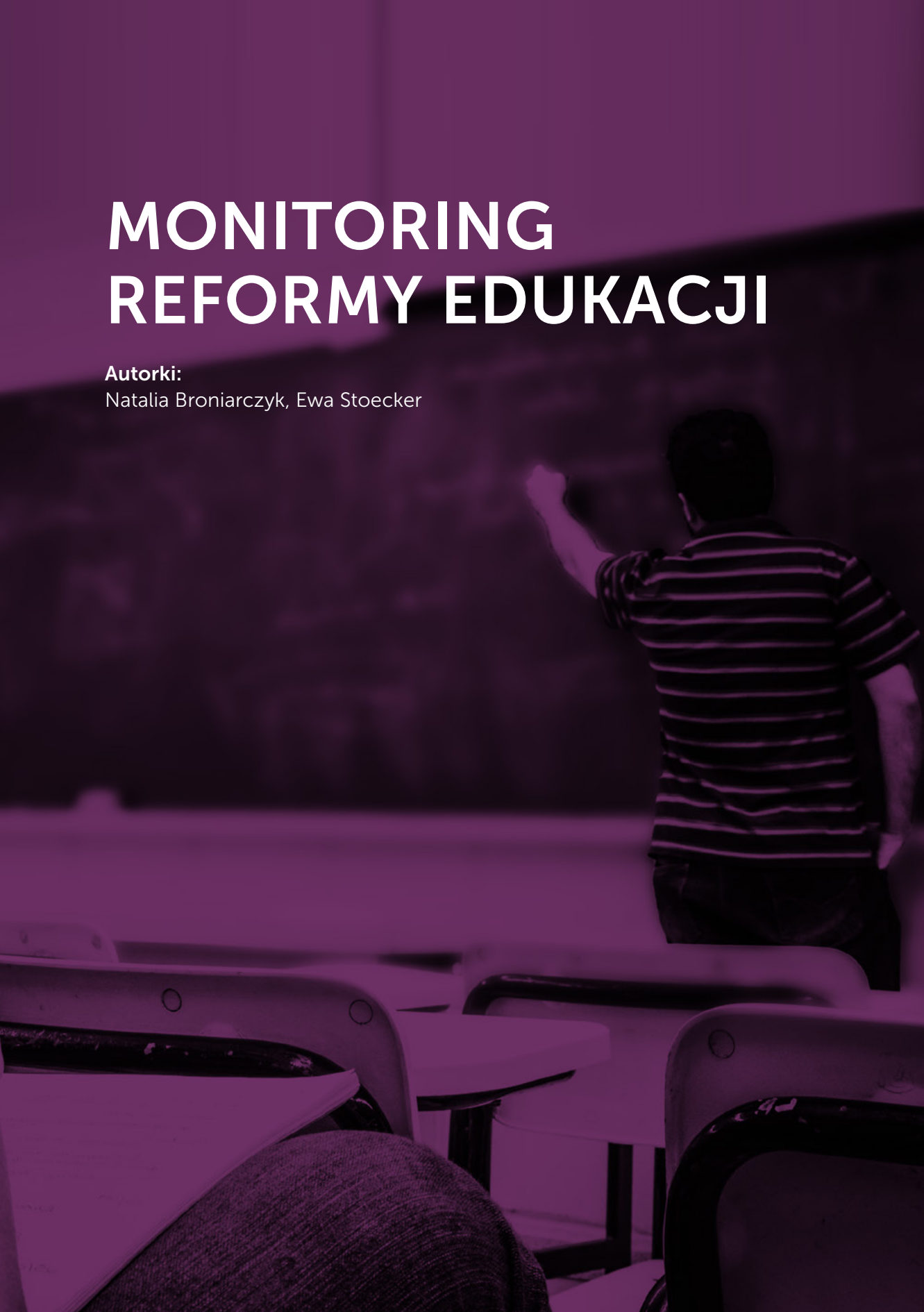
Joanna Scheuring-Wielgus

Wymienione postulaty programowe jak dotąd nie przełożyły się w znaczący sposób na praktykę polityczną. W szczególności .Nowoczesna mimo wstępnych zapowiedzi poparcia nie włączyła się w akcję Ratujmy kobiety.

MONITORING REFORMY EDUKACJI

Autorki:

Natalia Broniarczyk, Ewa Stoecker



Wśród wielu charakterystyk nowej ustawy oświatowej, która głęboko zmienia polską szkołę, jedno jest pewne: została **przygotowana i uchwalona w ekspresowym tempie** – na pracę nad liczącymi 700 stron dokumentami parlamentarzystom wystarczyło 17 dni. Senat przyjął ją bez poprawek 16 grudnia 2016 r. (Sejm przegłosował ją dwa dni wcześniej¹).

Przyjęta ustawa, wprowadziła zmianę organizacyjną polegającą na przekształceniu wcześniej obowiązującego systemu, w którym edukacja odbywała się w szkole podstawowej (6 lat), następnie w obowiązkowym gimnazjum (3 lata) i szkole ponadpodstawowej (3 letniej) w system, który już kiedyś obowiązywał czyli: 8-letnia obowiązkowa szkoła podstawowa a następnie 4-letnie liceum lub 5-letnie technikum lub inna szkoła równorzędna (umożliwiająca uzyskanie średniego wykształcenia ogólnego i kwalifikacji zawodowych na poziomie średnim oraz uzyskanie świadectwa dojrzałości). Tym samym **został skrócony okres obowiązkowej edukacji z 9 do 8 lat** (jest to sytuacja bezprecedensowa i niekorzystna). Jednak zmiana organizacyjna jest tylko szczytem góry lodowej wśród zmian, jakim w ostatnim roku poddano system edukacji w Polsce.

Nowa organizacja szkół oznacza, że w ciągu najbliższych dwóch lat każda szkoła w Polsce będzie musiała przejść przekształcenie w 8-letnią szkołę podstawową lub jakiś typ szkoły ponadpodstawowej, tak aby „wchłonąć” roczniki, które uczyły się dotychczas w gimnazjum. Wiąże się to z koniecznością rozpisania i **przeprowadzenia konkursów na stanowiska dyrektorskie** we wszystkich tych nowopowstałych placówkach **najpóźniej w 2019 roku**. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zmienione zostały też zasady tych konkursów. W świetle nowych przepisów środek „ciężkości” decyzji został drastycznie przesunięty ze szkoły na władze oświatowe i kuratoria, które mają obecnie decydujący głos w wyborze dyrektora szkoły. Już w czasie pierwszego roku funkcjonowania tych zapisów pojawiły się przypadki, jak np. w Zespole Szkół Integracyjnych nr 7 w Krakowie, gdzie jedynym kandydatem był dotychczasowy dyrektor (wspierany przez grono pedagogiczne i radę rodziców), który nie zaskarbił sobie zaufania Kuratorium i władz oświatowych. W związku z tym nie dostał możliwości kontynuacji stanowiska po 26 latach pracy. Na zmianę decyzji nie był w stanie wpłynąć nawet prezydent miasta, który oficjalnie poparł protest rodziców i wsparł kandydaturę dotychczasowego dyrektora². Nie jest to jednostkowy przypadek, ale ten akurat obrazuje dobitnie, jak **wzmocniona została pozycja Kuratorów Oświaty** w nowym systemie a przypomnieć należy, że ci zostali bezprecedensowo wymienieni we wszystkich województwach tuż po objęciu Ministerstwa Edukacji przez Annę Zalewską.

Trzy miesiące później – 14 lutego 2017 roku, ministra Anna Zalewska podpisała **rozporządzenie o nowej podstawie programowej**. Podczas konferencji prasowej towarzyszącej temu wydarzeniu szefowa MEN mówiła o nowej podstawie: *„Będziemy uczyć przedmiotowo, wzmacniając wiedzę, powtarzając wiedzę, dając czas na rozwój młodemu człowiekowi (...) Jednocześnie mówimy o tym, że podkreślamy rolę wychowawczą w szkole. W preambule, która mówi o wszystkich podstawach programowych, wskazujemy na wychowanie, na tolerancję, na szacunek i na godność człowieka³”* – dodała.

1 <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=listaglos&ldDnia=1566> [dostęp 18.12.2017]

2 <http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/krakow/rodzice-bronia-dyrektora-szkoly-ktory-stracil-stanowisko/> [dostęp 14.12.2017]

3 <http://www.pap.pl/edukacja/news,806548,men-nowa-podstawa-programowa-zostala-podpisana.html> [dostęp 18.12.2017]

Warto podkreślić, że w myśl zapisów podstawy – uczniowie i uczennice pozbawieni są płci. **Rozporządzenie zupełnie pomija konieczność ujawniania i walki ze stereotypami płciowymi**, a to zadanie szkoły jest kluczowe w kontekście przeciwdziałania dyskryminacji w edukacji. Pominięcie tej kwestii sprawia, że **szkoła reprodukuje a tym samym wzmacnia stereotypy płciowe**. Takie zarzuty sformułowane były również pod adresem poprzedniej podstawy programowej, tym razem mamy jednak dodatkowo zwrot w kierunku konserwatywnych/prawicowych wartości, które wzmacniają istniejące wpływy patriarchalnej kultury w szkole. Oznacza to, że nie tylko nie można liczyć na to, że dziewczynki i chłopcy zachęceni będą do przełamywania stereotypowych zachowań, ale wręcz oczekiwać można, że wszelkie wybiegające poza stereotypowe społeczne oczekiwania zachowania będą piętnowane, wciągając dzieci i młodzież do „genderowej klatki”. Wspominamy o tym przy okazji omawiania podstawy programowej, bo poza oficjalnymi wytycznymi i dokumentami, które decydują o tym, co dzieje się w szkole, ogromne znaczenie ma tzw. ukryty program szkoły (czyli wszystko to, co zostaje przyswojone podczas nauki w szkole obok oficjalnego programu⁴), który obecnie zdaje się wzmacniany seksistowskimi, homofobicznymi i ksenofobicznymi przekazami pojawiającymi się w przestrzeni publicznej. To wszystko sprawia, że sama analiza tekstu podstawy programowej może nie ukazywać wielkości zagrożenia, jakie płynie z zaniechania aktywnego przeciwdziałania procesom wykluczenia i dyskryminacji, które dotyczą dzieci z tzw. grup mniejszościowych⁵ (grup podporządkowanych, mniejszości kulturowych) w szkołach w Polsce.

W kontekście genderowym najwięcej emocji i zastrzeżeń wzbudziła, jak zwykle, podstawa programowa do przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”, która przygotowywana była pod przewodnictwem ultrakonserwatywnej prof. Urszuli Dudziak. Jej zespół przygotował też program i podręcznik do nauczania tego przedmiotu. Tym działaniom sprzeciwiło się wiele organizacji społecznych, w tym Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, która wystosowała list⁶ do ministry Zalewskiej, w którym zwracała uwagę m.in. na promowanie tradycyjnego modelu rodziny: *„Zgodnie z najnowszą podstawą programową bowiem zajęcia w szkołach mają na celu niemal wyłącznie promowanie postaw prorodzinnych i tradycyjnego modelu rodziny oraz wartościowanie etyczne stosowania antykoncepcji. Przewagę treści stanowią zagadnienia życia małżeńskiego i rodzinnego (najbardziej zadziwia w niej obecność tematu „Zasady savoir-vivre’u w domu rodzinnym i różnych sytuacjach społecznych” oraz brak kwestii chociażby antykoncepcji awaryjnej czy akceptacji seksualności nieheteronormatywnej). W programie brakuje treści, które młodzież i rodzice dzieci w wieku szkolnym wskazali jako warte do poruszenia na etapie gimnazjum, czyli w wyniku reformy edukacji w klasach VII-VIII.”*

4 R. Meighan, Socjologia edukacji, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1993, s. 71.

5 K. Olechnicki, P. Załęcki, Słownik socjologiczny, Toruń : Graffiti BC, 1997, s.73.

6 <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosc/2008447.html> [dostęp 17.12.2017]

Warto zwrócić uwagę, że pojawiły się też **badania dotyczące postrzegania reformy edukacji**⁷. Jedno z nich przeprowadzono na zlecenie „Szkoły Liderów”.

Badanie zostało przeprowadzone w ramach Krajowej Sieci Konsultacyjnej Liderów (KSKL) wśród nauczycieli/ek, dyrektorów/ek, uczniów i uczennic, rodziców oraz lokalnych liderów i liderek. Celem badania było zebranie opinii kluczowych interesariuszy (rodziców, nauczycieli i nauczycielek oraz uczniów i uczennic) na temat planowanych zmian w oświacie. W badaniu wzięło udział 681 osób, a jego wyniki zostały zaprezentowane na spotkaniu, na którym obecny był m.in. wiceminister edukacji Andrzej Waśko.

Przykładowe wyniki badania:

„Krytycy gimnazjów są w mniejszości, największy ich odsetek można znaleźć w grupie rodziców (36%). Osoby mające negatywne zdanie wskazują na następujące słabości tego etapu edukacji: stres egzaminacyjny, problemy wychowawcze, rywalizację i brak budowania trwałych więzi przez młodzież z różnych środowisk.”

- wynik ten stoi w sprzeczności z lansowaną przez MEN tezą, że Polacy i Polki chcą likwidacji gimnazjów i powrotu do 8-letniej szkoły podstawowej. Uwagę zwracają również wskazania na stres egzaminacyjny, problemy wychowawcze i rywalizację jako problemy związane z tym akurat etapem nauczania. Interesujące w kontekście dalszej eksploracji jest ponadto wskazanie na „brak budowania trwałych więzi przez młodzież z różnych środowisk”, bo przebijają w tej wypowiedzi elitarystyczna tęsknota do sztywnego podziału środowiskowego (na „dobre” i „słabe” szkoły) – tymczasem jednym z zadań gimnazjów było wzbudzenie mobilności młodzieży i danie okazji do poznania osób z innych środowisk niż te ze szkoły podstawowej.

„Badanych prosiliśmy o całościową ocenę obecnych reform edukacyjnych. We wszystkich grupach zdecydowanie przeważa negatywny ich odbiór. Najbardziej krytyczni wobec zmiany związanej z reorganizacją szkół są uczniowie – 80% ocenia ją negatywnie. Najbardziej spolaryzowani w opiniach nauczyciele – 62% ocenia zmiany negatywnie, a 32% pozytywnie.

W ramach reformy najwięcej emocji wzbudza włączenie etapu edukacji gimnazjalnej w zakres szkoły podstawowej oraz wprowadzenie nowej podstawy programowej. W porównaniu z ubiegłorocznymi wynikami badania KSKL wzrósł odsetek przeciwników wygaszania gimnazjów.

Istotną kwestią pojawiającą się w badaniu, wydaje się ryzyko zwiększenia nierówności szans edukacyjnych szczególnie dla uczniów ze wsi („przywiązanych” do jednego miejsca przez 8 lat) oraz skrócenie edukacji o rok, co zmniejsza szanse wszystkich uczniów.

⁷ Pełen raport: <http://www.szkoła-liderow.pl/reforma-edukacji-od-podszewki-nowy-raport-krajowej-sieci-konsultacyjnej-liderow/> [dostęp: 17.12.2017]

Generalnie można stwierdzić, że w historii polskiej edukacji po 1989 roku większość reform budziła opory. Specyficzne w obecnie prowadzonych reformach może być to, że wszystkie grupy interesariuszy (na podstawie wyników tego badania) są negatywnie nastawione do wprowadzanych reform. Może mieć to wpływ na efekty szeroko zakrojonych reform polskiej oświaty.”

- należy zwrócić uwagę na fakt, że wdrażana reforma ma tak szeroko i głęboko zakorzenione zmiany, że niejako pozbawia też możliwości efektywnego oporu: przykładem może być zwiększenie władzy i roli Kuratorów przy jednoczesnym wymienieniu ich wszystkich w ubiegłym roku oraz przy „wymuszeniu” przeprowadzenia konkursów dyrektorskich we wszystkich placówkach w ciągu najbliższych dwóch lat. Po zmianie przepisów środek „ciężkości” decyzji został drastycznie przesunięty ze szkoły na władze oświatowe i kuratoria, które mają obecnie decydujący głos (o czym piszemy wcześniej w Raporcie).

„Co ciekawe, zwolnienia nauczycieli, wieloletowość i niepewność zatrudnienia nauczycieli są obawami wyrażanymi nie tylko przez pracowników oświaty, ale także przez inne grupy badane.”

- można pokusić się o stwierdzenie, że takie opinie świadczą o pozytywnym efekcie publicznej debaty, która toczy się od jakiegoś czasu w Polsce. Zaryzykować można stwierdzenie, że społeczeństwo lepiej niż rządzący rozumie zagrożenia wynikające z problemów związanych z zatrudnieniem nauczycieli.


W dyskusji po prezentacji wyników, na pytanie o to, czy ministerstwo przeprowadziło jakiegokolwiek badania, w oparciu o które przygotowana została wdrażana obecnie reforma, MEN odpowiedział: *„jest świat akademii, gdzie znaczenie mają badania i nauka... ale jest też świat polityki, gdzie trzeba podejmować decyzje polityczne... i te światy niekoniecznie się spotykają”⁸.*


Jedną z **najwyraźniej odczuwalnych cech reformy jest nieuchronność jej skutków**, które obecne będą przez długie lata. Zapoczątkowanych zmian nie da się naprawić czy cofnąć. Wystarczy przeanalizować dane zebrane w poniższej tabeli (udostępnione za zgodą portalu Strefa Edukacji, przygotowane w oparciu o dane GUS), aby zobaczyć, jak ogromny chaos wprowadza nowa ustawa i kolejna reforma⁹. Kolorami zaznaczono „specyficzne” roczniki – czyli takie, które odbiegają liczebnością od standardowego rocznika (podanego na podstawie liczby urodzeń i prognozowanego według przewidywanego przyrostu naturalnego – dane GUS).


⁸ Transmisja na Facebooku konferencji towarzyszącej ogłoszeniu wyników badania Krajowej Sieci Konsultacyjnej Liderów (KSKL) 7 października 2017 w Warszawie.

⁹ <https://strefaedukacji.blogspot.com/> ; https://www.facebook.com/pg/strefa.edukacji/about/?ref=page_internal [dostęp 19.12.2017]

Klasa	2016/17	2017/18	2018/19	2019/20	2020/21	2021/22	2022/23	2023/24	2024/25
I SP	90 000	413 000	388 000	386 000	369 000	375 000	369 000	350 000	349 000
II SP	534 000	90 000	413 000	388 000	386 000	369 000	375 000	369 000	350 000
III SP	508 000	534 000	90 000	413 000	388 000	386 000	369 000	375 000	369 000
razem klasy I-III	45 280	41 480	35 640	47 480	45 720	45 200	44 520	43 760	42 720
IV SP	359 000	508 000	534 000	90 000	413 000	388 000	386 000	369 000	375 000
V SP	344 000	359 000	508 000	534 000	90 000	413 000	388 000	386 000	369 000
VI SP	373 000	344 000	359 000	508 000	534 000	90 000	413 000	388 000	386 000
VII SP	0	373 000	344 000	359 000	508 000	534 000	90 000	413 000	388 000
VIII SP	0	0	373 000	344 000	359 000	508 000	534 000	90	413 000
razem klasy IV-VIII	43 040	63 360	84 720	73 400	76 160	77 320	72 440	62 244	77 240
I G	349 000	0	0	0	0	0	0	0	0
II G	361 000	349 000	0	0	0	0	0	0	0
III G	360 000	361 000	349 000	0	0	0	0	0	0
razem klasy I-III Gim	1 070 000	710 000	349 000	0	0	0	0	0	0
razem klasy IV-VIII SP i Gimnazjum	1 113 040	773 360	433 720	73 400	76 160	77 320	72 440	62 244	77 240
razem GMINA	1 158 320	814 840	469 360	120 880	121 880	122 520	116 960	106 004	119 960
I PonadPodstawowa	367 000	334 000	334 000	671 000	319 000	333 000	472 000	496 000	82
II PP	351 000	367 000	334 000	334 000	671 000	319 000	333 000	472 000	496
III PP	349 000	351 000	367 000	344 000	334 000	671 000	319 000	333	472
IV PP	115 000	132 000	133 000	139 000	130 000	127 000	391 000	264	276
V PP	0	0	0	0	0	0	117 000	121	136
razem POWIAT	1 182 000	1 184 000	1 168 000	1 488 000	1 454 000	1 450 000	1 632 000	968 718	1 462
Gmina+powiat	2 340 320	1 998 840	1 637 360	1 608 880	1 575 880	1 572 520	1 748 960	1 074 722	121 422

 Pomarańczowy – to rocznik pomniejszony – wyjątkowo nieliczny rocznik to efekt „odwołania” przez PiS obowiązku szkolnego 6-latków (do szkoły poszło tylko około 1/3 dzieci co zazwyczaj).

 Niebieski – to roczniki tzw. powiększone – efekt wprowadzonego przez PO obowiązku szkolnego 6-latków (w dwóch rocznikach mamy *de facto* skumulowane 3 roczniki).

 Zielony – rocznik zdublowany – to efekt kumulacji w jednym roczniku dwóch roczników kończących jednocześnie dwa systemy: 8-letnią podstawówkę oraz podstawówkę wraz z wygaszonym gimnazjum).

W wierszu „razem” pokazane są wielkości potrzebnych etatów nauczycielskich (przy założeniu uśrednionym, że dzieci jest po 25 w klasie).

Widać zatem wyraźnie, że składane wielokrotnie przez min. Zalewską zapewnienia, że reforma nie wiąże się ze zwolnieniami są nieprawdziwe. Efekt ten nie będzie natychmiastowy, gdyż opóźniony jest przez skumulowane roczniki (pochodzące z reformy PO). Jednakże już za dwa lata ilość etatów potrzebnych w klasach I-III spadnie z 45 do 35 tys., po to by następnie (po przejściu rocznika pomniejszonego) ponownie wzrosnąć do ponad czterdziestu tysięcy.

Z kolei w klasach IV-VIII zapotrzebowanie będzie gwałtownie rosnąć z 43 tys. do prawie dwukrotnie większej liczby w kulminacyjnym roku 2018/19, by w kolejnym roku spaść o 10 tys. etatów i następnie oscylować w okolicach ponad siedemdziesięciu tysięcy. Są to oczywiście dane szacunkowe, ale nie można też zapominać, że etatami tymi nie można dowolnie żonglować – osoby uczące w klasach I-III oraz od IV i wyżej mają inne wykształcenie przedmiotowe i kierunkowe.

Pracę zmienić będą musiały osoby zatrudnione w gimnazjach, które przestaną istnieć – albo zostaną „wcielone” do szkół podstawowych albo „wygaszone”. Teoretycznie nauczycielki gimnazjalne mogą znaleźć zatrudnienie w szkołach podstawowych, w których będzie więcej klas, a więc zarówno dzieci, jak i etatów. Nie jest to jednak proste i automatyczne – o ile w dużych miastach, gdzie sieci szkół są rozbudowane, możliwe jest po prostu dojeżdżanie do innej szkoły – o tyle w mniejszych miejscowościach, do których dzieci były dowożone z okolicznych wsi i miasteczek, nie ma takiej możliwości. Teraz dzieci te zostaną w szkołach podstawowych, a gimnazja przestaną istnieć (a wraz z nimi miejsca zatrudnienia). Wydaje się, że właściwie tylko w szkołach wielkomiejskich możliwe jest to o czym mówi MEN – czyli reorganizacja, a nie redukcja zatrudnienia.

Przyglądając się **możliwościom zatrudnienia** po reorganizacji systemu oświaty, nie można pominąć faktu, że **wśród osób zatrudnionych w zawodzie nauczyciela około 80% stanowią kobiety¹⁰, które w wyniku społecznego kontraktu płci pracują więcej niż mężczyźni na rzecz gospodarstwa domowego** i obowiązki domowe zajmują im ok 30% czasu¹¹. Zatem możliwość łączenia etatów w kilku szkołach czy placówkach edukacyjnych wydaje się dla nich rozwiązaniem mniej dostępnym, bo czasochłonnym. Związek Nauczycielstwa Polskiego apelował o objęcie specjalną ochroną nauczycielek/li zagrożonych utratą pracy (analogicznie do programów ostonowych w innych branżach), jednak MEN uznało, że nie jest to konieczne. Reorganizacja sieci szkół oznacza też wyzwania finansowe dla gmin i powiatów – organów prowadzących szkoły, bo to one będą musiały zatrudnić nowe osoby w szkołach podstawowych. O tym, skąd samorządy mają brać na ten cel pieniądze nie ma informacji.

10 Raport ORE: dostęp 20.12.2016: file:///C:/Users/Ewa%20Stoecker/Downloads/Nauczyciele_2010-2011_RAPORT.pdf

11 Budżet czasu ludności 2013, GUS: dostęp 20.12.2016: <http://nck.pl/media/attachments/317205/Bud%C5%BCet%20czasu%20ludno%C5%9Bci%202013%20r.pdf>

Aby unaocznic destrukcyjny charakter zmian, należałoby przeanalizować dokładniej kilka różnych sieci szkół w różnych ośrodkach: wielkomiejskim, wiejskim i małomiasteczkowym np. obwarzankowym (czyli takim, gdzie dzieci z okolicznych miejscowości dowożone są do jednego centralnie położonego gimnazjum), ponieważ ogólne dane liczbowe nie pokazują wszystkich wyzwań i zacierają rzeczywisty efekt nowych zapisów ustawy. Jednakże już na podstawie tych danych widzimy, że **w sferze organizacyjnej wprowadzona zmiana skutkuje chaosem**, który ujawnił się już na etapie zgłaszania nowych sieci szkół. Było to zadaniem organów prowadzących, ale wymagało uzyskania akceptacji Kuratorium oświaty (w oparciu o jakie kryteria? tego nie wiadomo), które nierzadko miały inne pomysły na organizację prac placówek niż organ prowadzący. Skutkiem jest też długoterminowa **niestabilność zatrudnienia** – nienaturalna fluktuacja roczników spowodowana następującymi po sobie reformami obu ostatnich rządów praktycznie uniemożliwia sensowne budowanie grona pedagogicznego w danej szkole i etyczne planowanie zatrudnienia.

Biuro Kongresu Kobiet

ul. Mokotowska 17/33

00-640 Warszawa

tel. 22 400 47 54

email: biuro@kongreskobiet.pl

www.kongreskobiet.pl